

Hans-Dietrich Genscher i Lech Wałęsa o szansach Europejczyków

18 cze 2009 15:30 Autor: gwiatr
Minister Genscher i Prezydent Wałęsa podczas debaty forum

Spotkanie w tak znaczącym gronie ludzi, którzy swoją odległą i odpowiedzialną na treść zapisał się na kartach najnowszej historii Europy Środkowo-Wschodniej, jest wspaniałym dowładzaniem. Właśnie takie dowładzania wzbogacają uczestników i – w moim przekonaniu – mają realny wpływ na kształt życia społecznego – to słowa Marszałka Władysława Huzajki, jakie padły podczas otwarcia Forum Medów, wnieśli odżyły charakter i ducha tego wydarzenia.

Jak można było się spodziewać, czworoletnie debaty Forum Medów, które odbywają się w ramach I Polsko-Niemieckich Dni Medów, zgromadziły niesłychanie liczne grono uczestników i obserwatorów.

Zanim zainaugurowano plenarną debatę plenarną, gości Forum Medów powitali gospodarze i organizatorzy spotkania – Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Władysław Huzajko oraz Prezydent Szczecina Piotr Kaczyński i Współprzewodniczący Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej Andrzej Ostrowski. Krótkie przemówienie inauguracyjne wygłosił Ambasador RFN w Polsce Michael H. Gertle.

W plenarnej debacie plenarnej pt. „Szansa Europejczyków po 1989 roku – Co zyskaliśmy, a co straciliśmy?” w głównych rolach zobaczyliśmy arcydzieł czasu przemian.

Zaproszenie do rozmowy przyjęli bowiem Lech Wałęsa, Prezydent RP w latach 1990–1995, oraz Hans-Dietrich Genscher, Minister Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec w latach 1974–1992.

Debaty rotornasaz poprowadził Tomasz Lis z Telewizji Polskiej i Stefan Seibert z niemieckiej ZDF.

Do upadku muru berlińskiego doprowadziło naprawdę wielu Polaków, na czele z papieżem Janem Pawłem II – mówił Hans-Dietrich Genscher na początku debaty – Ale nie było to jedynie wydarzenie, które doprowadziło do przemian w Europie. Wcześniej już były symptomy w Europie, takie jak powstanie Solidarności w 1980 roku, w 1986 powstanie na Węgrzech, nie do rzecy wydarzenie w Polsce.

Nasąpiłko jednak, podnieśli minister Genscher, wydarzenia w Polsce z 1989 roku otworzyły nowy okres, również dzięki jej premierowi – Tadeuszowi Mazowiecemu.

Spora miejsca w tym panelu poświęcono relacjom polsko-niemieckim 20 lat temu i obecnie.
Hans-Dietrich Genscher podkreślił, że zanim doszło do rozmów przy „okrągłym stole” on – wyprzedzając to wydarzenie, jako minister zapewnił, że polskie granice nie będą kwestionowane, gdy Niemcy się zgodzą. Niemcy były też pierwszym krajem – przystąpił – który opowiedział się za członkostwem Polski w strukturach Unii Europejskiej.

Duże emocje wywołało pytanie Tomasz Lisa, czy tak po latach dziś możemy powiedzieć, że Polacy i Niemcy się przyjaźnią?
Minister Genscher nie uchylił się od odpowiedzi: – Znam uczucia Niemców, jest głębokie uczucie chęci przyjaźni – odpał zdecydowanie.

Chybaże pałby prowadzący i debiutancki młody naturalist szwajcarski moderujący debaty Steffano Sabella, który podzielił się swoim odczuciem, że dziś to Polacy są bardziej dwajnym narodem niż Niemcy.

– Niekiedy do tego samego sjąsca, jeśli ktoś mówi, że to nic nie znaczy – wie niewiele – zamagwał Hans-Dietrich Genscher.

Z kolei Lech Wałęsa udzielając odpowiedzi na to samo pytanie dodał: – Do przyjaźni potrzebujemy jeszcze dwóch pokoleń, jednak rozwój skazuje nas na przyjaźń.

Podczas debaty nie omijano trudnych tematów: tematu fali antyniemieckiej u niektórych polskich polityków, czy artykułów w prasie niemieckiej wyśledających Niemców, a negatywnych wobec Polaków.

Przywódca Wałęsa skomentował to „pełnienia wzajemnych nienawiści”, mówiąc że w Polsce jest jeszcze czas dla populistów i demagogów. Hans-Dietrich Genscher natomiast wyraził, że prasa niemiecka jest wrota, ale jego zdaniem nie powinno się oceniać: narodu po pogodycznych publikacjach.

https://www.archiwum-wsp.pl/biuro-prasowe/aktualnosci-archiwum/hans-dietrich-genscher-lech-walesa-o-szansach-europejszykow/mobile_switch=standard